

OBÓZ DLA DZIECI

Niemcy nazywali ich bandytami...



Obecnie uważa się, że przez obóz przeszło ok. 2 tys. dzieci, a zmarło lub zostało zamordowanych ok. 140 z nich. Część dzieci skierowano do niemieckich obozów koncentracyjnych, inne wywieziono do pracy przymusowej lub zgermanizowano.

Dzieci do obozu trafiały za odmowę pracy, za kradzież, za kłótnie z niemieckimi dziećmi...

a nawet za opór rodziców, którzy walczyli o Polskę lub odmawiali przyjęcia obywatelstwa niemieckiego.

Apel w części żeńskiej obozu. Dziewczęta stoją na tle tzw. Haus VII, w którym przetrzymywano ok. 200 więźniarek, za nimi nadzorczyńni Eugenia Pol.

(Instytut Pamięci Narodowej w Łodzi).

Kochani Rodzice. W pierwszych słowach tego listu donoszę wam, ja się znajduję w Łodzi w lagrach [obozie]. Mam tu dobrze. Kochani Rodzice proszę was, przyslijcie mi paczkę, o ile możecie, bo tu można przez pocztę wszystko przesłać, tylko nie rzeczy [ubrania], bo tu dostałam. Kochany Tatusiu można pisać listy raz na miesiąc, a paczki [otrzymywać] co dwa tygodnie. Więc proszę was napiszcie do mnie parę słów. Kochani rodzice proszę was przyslijcie mi trochę mydła i trochę proszku. Kochana Mamusiu proszę (...) o trochę żywności, więc kończę te parę słów, zostańcie z Bogiem.

List czternastoletniej więźniarki Urszuli Kaczmarek, która do obozu została przywieziona z Poznania. Zmarła jesienią 1943 r., była wielokrotnie bita przez funkcjonariuszki obozu.

IV 1943

W Dzierżąskiej koło Zgierza rozpoczęła działalność filia rolna obozu. W gospodarstwie pracują wyłącznie więźniarki.

1 VI 1943

Więźniowie otrzymują prawo pisania i wysyłania raz w miesiącu listów. Korespondencja jest cenzurowana.

14 IX 1943

Do obozu dociera transport kilkudziesięciorga dzieci z Mosiny pod Poznaniem.

1-VI 1944

W obozie trwa epidemia tyfusu, chore dzieci są wywożone do szpitala w getcie.